

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 września 2016 r. Skarb Państwa – Lasy Państwowe Nadleśnictwo G. wystąpił przeciwko E. K. i A. R. o ustalenie, że Skarb Państwa nabył własność działek o numerach ewidencyjnych (...), położonych w miejscowości U. (jako podstawę nabycia wskazano alternatywnie dekret (...) Komitetu (...) o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa, dekret o majątkach opuszczonych albo poniemieckich albo dekret PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej), względnie o ustalenie, że Skarb Państwa jest właścicielem wskazanych działek.

W uzasadnieniu podniesiono, że sporne działki objęte były dawną księgą hipoteczną nr Rep. Hip. (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zgierzu, w której jako właściciel wskazany był J. Z.. 17 marca 1940 r. J. Z. podpisał tzw. folkslistę i został wpisany na listę osób narodowości niemieckiej. Po II wojnie światowej, zgodnie z powołanymi w petitum dekretami, dokonano przewłaszczenia mienia poniemieckiego oraz części lasów na rzecz Skarbu Państwa oraz przeprowadzono reformę rolną. W wyniku tego przedmiotowe działki stały się wartością Skarbu Państwa.

(pozew k. 2-10)

W odpowiedzi na pozew E. K. i A. R. wniosły o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazały, że sporne działki nie mogły być przejęte na podstawie przytoczonych przez powoda dekretów: po pierwsze majątek N. obejmował lasy rozparcelowane na działki nie przekraczające 25 ha, następnie nie sporne działki nie miały charakteru rolniczego. Ponadto nieruchomość ta nie została przekazana w zarząd Nadleśnictwu G. – załączony do pozwu protokół przekazania nie określa, jakie konkretnie grunty przejęło Nadleśnictwo na jego podstawie.

Pozwane podniosły też, że kwestia wciągnięcia J. Z. na niemiecką listę narodowościową wymaga dogłębnego zbadania. Wpisanie się na listę mogło bowiem nastąpić pod przymusem, a brak złożenia kwestionariusza często pociągał za sobą prześladowania. J. Z. tymczasem miał pod opieką wychowanicę Z. K. (później R.), dwie starsze samotne siostry, a do 1942 r. również swoją ciężko chorą matkę. Oprócz tego J. Z. przyznawał się w kwestionariuszu do obywatelstwa polskiego, znajomości polskiego języka i służby w armii polskiej w 1920 r. – co podważa jego niemiecką tożsamość narodową.

(odpowiedź na pozew k. 61-66)

W piśmie z dnia 22 listopada 2016 r. powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Wskazał, że dekret o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa przewidywał przejęcie lasów niezależnie od ich powierzchni, jeżeli stanowiły własność osób narodowości niemieckiej. Z kolei dekret o majątkach opuszczonych i poniemieckich przewidywał, że majątek obywateli niemieckich przechodzi na Skarb Państwa z mocy samego prawa. J. Z. nabył zaś obywatelstwo niemieckie, podpisując folkslistę – a brak jest dowodów na to, że uczynił to pod przymusem. Na koniec wreszcie, gdyby przyjąć, że sporne działki nie stanowiły lasu, to były gruntami rolniczymi, a zatem podlegały nacjonalizacji na podstawie dekretu o reformie rolnej.

(pismo powoda k. 98-101)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dla nieruchomości oznaczonej jako (...) Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadził dawną księgę hipoteczną oznaczoną numerem Rep. Hip. (...). W dziale drugim tej księgi jako właściciel wskazany był J. Z..

(kopia księgi Rep. Hip. (...) k. 12)

Przed 1938 r. nieruchomość (...) została poddana parcelacji. Powstałe w ten sposób działki o numerach (...) J. Z. sprzedał lub darował innym osobom.

(zaświadczenie k. 137; wydruk z (...) Dziennika Wojewódzkiego k. 140; kopia księgi Rep. Hip. (...)k. 12)

Księga hipoteczna o numerze Rep. Hip. (...) została zamknięta z dniem 1 stycznia 1989r.

(zaświadczenie k. 31. Co do daty: okoliczność znana Sądowi z urzędu)

Obecnie obszar objęty była księgą hipoteczną Rep. Hip. (...) ⁽¹⁾ zajmują m.in. działki oznaczone numerami ewidencyjnymi (...) (trzy ostatnie powstałe na skutek podziału działki oznaczonej wcześniej nr (...)). Z uwagi na dokonywane z biegiem lat transformacje układów geodezyjnych oraz modernizację państwowej osnowy geodezyjnej, granice tych działek nie w pełni pokrywają się z granicami nieruchomości, objętej dawną księgą hipoteczną.

Obecne działki (...) wchodzi w skład nieruchomości objętej dawną księgą hipoteczną o numerze Rep. Hip. (...) działka (...) w całości pozostawała poza jej obrębem, natomiast działka (...) jedynie częściowo pokrywa się z obszarem dawnej nieruchomości. Działka (...) na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę na potrzeby niniejszej sprawy (k. 333) została podzielona na działki: (...) (znajdującą się w obszarze objętym księgą hipoteczną nr Rep. Hip. (...) ⁽¹⁾) oraz działki (...) (znajdujące się poza tym obszarem). Działki zajmujące obszar objęty księgą hipoteczną nr Rep. Hip. (...)w okresie II wojny światowej stanowiły własność J. Z.. Działki znajdujące się poza tym obszarem stanowiły wówczas własność innych osób, ujawnionych w dawnej księdze hipotecznej.

(opinia biegłego z zakresu geodezji wraz z załącznikami k. 280-334; ustna opinia uzupełniająca k. 429v-430; mapa sytuacyjna k. 11; kopia księgi Rep. Hip. (...) k. 12; decyzja starosty (...) k. 29-30; decyzja starosty (...) k. 30a, 241-242; decyzja starosty (...) k. 225-226, 238-240; wypis z rejestru gruntów wraz z wyrysem mapy k. 32-34; mapy do celów prawnych k. 223; wykaz zmian ewidencji gruntów i budynków k. 236-237)

W okresie przedwojennym nieruchomość objęta księgą hipoteczną nr Rep. Hip. (...) była nieruchomością leśną, przeznaczoną na zabudowę lotniskową.

(plan majątku N. k. 290)

W dniu 17 czerwca 1946 r. Powiatowy Urząd Ziemi przekazał Nadleśnictwu G. tereny wchodzące w skład majątku N. na cele gospodarki leśnej.

(protokół przekazania k. 22)

W dniu 17 marca 1940 r. J. Z. podpisał kwestionariusz stwierdzający nabycie obywatelstwa niemieckiego oraz wpisał się na niemiecką listę narodową. W dniu 1 października 1941 r. został mu wystawiony dowód niemieckiej listy narodowej kategorii drugiej.

(niemiecka lista narodowa wraz z tłumaczeniem k. 13-14, 256-261)

Spadek po J. Z., zmarłym w dniu 12 sierpnia 1951 r., nabyła w całości Z. R.. Spadek po Z. R., zmarłej w dniu 19 marca 2009 r. nabyły A. R. i E. K., każda z nich w 1/2 części.

(postanowienie Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy k. 19; akt poświadczenia dziedziczenia k. 20-21)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów w postaci kopii dawnej księgi hipotecznej nr Rep. Hip. (...), dokumentów niemieckiej listy narodowej wraz z ich tłumaczeniem, złożonych w sprawie orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych oraz dokumentacji geodezyjnej, a nadto na podstawie opinii biegłego z zakresu geodezji.

Opinia biegłego jest wyczerpująca, jasna i sporządzona zgodnie z obowiązującą metodyką. W swojej opinii uzupełniającej biegły przekonująco wyjaśnił wątpliwości stron dotyczące powierzchni działek oraz tego, które z nich obejmują obszar dawnej księgi hipotecznej. W rezultacie opinia biegłego nie budzi wątpliwości Sądu co do swojej rzetelności i prawdziwości.

Okoliczność podpisania przez J. Z. kwestionariusza niemieckiej listy narodowej nie była sporna między stronami. Warto jednak wspomnieć, że w swoich ustaleniach Sąd oparł się na tłumaczeniu dokonany przez biegłego sądowego – zgodne co do zasady z tłumaczeniem przedłożonym przez powoda, koryguje ono błąd dotyczący odręcznego wpisu w punkcie 10. niemieckiej listy narodowej.

Pozostałe występujące w sprawie dokumenty nie były kwestionowane przez strony, a ich prawdziwość nie budzi wątpliwości. Sąd nie znalazł podstaw do ich kwestionowania i uznał za wiarygodne w całości. Dały one podstawy w szczególności do ustalenia, że sporne działki od okresu przedwojennego do dziś stanowiły nieruchomości leśne – świadczy o tym nie tylko plan majątku N., gdzie zostały one oznaczone jako „lasy iglaste” oraz „zagajniki”, ale także sama nazwa nieruchomości ((...)) oraz fakt przekazania jej w 1946 r. Nadleśnictwu na cele gospodarki leśnej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

W sprawie pojawiły się dwa problemy, najistotniejsze dla jej rozstrzygnięcia: 1) w jakim stosunku pozostają współczesne działki do obszaru objętego księgą hipoteczną nr Rep. Hip. (...) i czy J. Z. był ich właścicielem w okresie II wojny światowej oraz 2) czy nieruchomości należące do J. Z. podlegały nacjonalizacji na podstawie tużpowojennych dekretów wydanych przez nową polską władzę.

Wątpliwość pierwszą pozwoliła rozstrzygnąć opinia biegłego geodety, z której jasno wynika, że działki obecnie oznaczone numerami (...) obejmują obszar dawnej księgi hipotecznej. Skoro w księdze tej jako właściciel uwidoczniiony był J. Z., przeto w chwili zakończenia II wojny światowej pozostawał on właścicielem wymienionych działek.

Z kolei działki dziś oznaczone numerami (...) nie wchodziły w skład nieruchomości objętej księgą nr Rep. Hip. (...). Jeszcze w okresie przedwojennym zostały one z tej księgi wyłączone i darowane bądź sprzedane przez J. Z. osobom trzecim. J. Z. nie był więc ich właścicielem w okresie II wojny światowej.

Po zakończeniu wojny, nowe władze dokonały uregulowania stosunków własnościowych na terenie Polski m.in. przez wydanie dekretów:

1. z dnia z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej – wszedł w życie 13 września 1944 r. (dalej: dekret o reformie rolnej),
2. z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa – wszedł w życie 27 grudnia 1944 r. (dalej: dekret o lasach) oraz
3. z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich – wszedł w życie 19 kwietnia 1946 r. (dalej: dekret o majątkach poniemieckich).

Każdy z tych dekretów przewidywał pewną formę przejścia własności określonych nieruchomości na Skarb Państwa. Należy zatem rozpatrzyć je w kolejności chronologicznej, stwierdzenie bowiem, że któryś z nich znajduje zastosowanie do spornych działek sprawia, że na jego podstawie Skarb Państwa nabył ich własność – a zatem późniejsze dekrety nie miałyby już do tych działek zastosowania.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 dekretu o reformie rolnej, na cele reformy rolnej przeznaczone będą nieruchomości ziemskie o charakterze rolniczym będące własnością obywateli Rzeszy Niemieckiej i obywateli polskich narodowości niemieckiej. Nieruchomość objęta dawną księgą hipoteczną o numerze Rep. Hip. (...) nie była jednak nieruchomością o charakterze rolniczym, ale leśnym, z przeznaczeniem na letnisko. Tym samym nie można jej uznać za nieruchomość podlegającą dekretowi o reformie rolnej.

Z kolei art. 1 ust. 1 dekretu o lasach stanowi, że z dniem wejścia ustawy w życie lasy i grunty leśne o obszarze ponad 25 ha, stanowiące własność lub współwłasność osób fizycznych i prawnych przechodzą na własność Skarbu Państwa.

Dekretowi nie podlegają natomiast, jak wynika z art. 1 ust. 3, grunty podzielone prawnie lub faktycznie przed 1 września 1939 r. na parcele nie większe niż 25 hektarów. Wyjątek ten nie dotyczył jednak tych lasów i gruntów leśnych, które były własnością osób narodowości niemieckiej.

Ponieważ nieruchomości (...) była przed wybuchem II wojny światowej przedmiotem parcelacji, a obszar powstałych działek nie przekraczał 25 hektarów, kluczowa staje się kwestia tego, czy J. Z. można uznać za osobę narodowości niemieckiej – jeśli tak, spornych działek nie obejmowałby wyjątek od nacjonalizacji, przewidziany w art. 1 ust. 3 dekretu o lasach.

Ustawodawstwo lat 40. XX wieku konsekwentnie odróżnia „obywatelstwo niemieckie (Rzeszy)” od „narodowości niemieckiej”. Głównym kryterium zaliczenia do tej drugiej kategorii było przede wszystkim wciągnięcie na niemiecką listę narodową (tzw. folkslistę) – jest to zatem okoliczność niezależna od obywatelstwa, osobą narodowości niemieckiej mógłby być również obywatel polski. Jest okolicznością bezsporną, że J. Z. został zaliczony do kategorii II niemieckiej listy narodowej. W latach 40. XX wieku osoby narodowości niemieckiej podlegały licznym sankcjom: internowaniu, przymusowi pracy, zajęciu i oszacowaniu majątku (później także wyłączeniu z mocy prawa).

Pozwane zgodnie z prawdą podnoszą, że często dochodziło do wpisania danej osoby na folkslistę bez jej udziału, jedynie z inicjatywy władz okupacyjnych. Wiele osób przymuszano do wypełnienia kwestionariusza albo dokonywały one tego dla ukrycia swojej rzeczywistej postawy narodowościowej i dla uniknięcia represji. Ponadto niemiecka lista narodowa składała się z czterech kategorii i każda z nich zasługiwała na odrębne potraktowanie. Biorąc powyższe pod uwagę, ustawą z dnia 28 lutego 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, dokonano zróżnicowania prawnego osób wpisanych do I i II oraz do III i IV kategorii folkslity.

Osoby z kategorii III i IV podlegały rehabilitacji z mocy ustawy. Pociągało to za sobą, zgodnie z art. 13 ustawy, m.in. przywrócenie pełni praw obywatelskich oraz zwolnienie majątku spod zajęcia. Z kolei dla osób zaliczonych do kategorii I i II przewidziany został specjalny tryb rehabilitacyjny, w postępowaniu przed sądem grodzkim. Osoby zainteresowane miały prawo złożyć stosowny wniosek w terminie określonym w rozporządzeniu wykonawczym; brak złożenia wniosku powodował zastosowanie wobec danej osoby sankcji związanych z jej narodowością niemiecką. Zgodnie z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 1945 r. w sprawie warunków i sposobu rehabilitacji osób wpisanych do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej lub zaliczonych do jednej z grup uprzywilejowanych przez okupanta oraz osób z nimi zrównanych wnioski można było składać w terminie do 1 sierpnia 1945 r.

Brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że J. Z. złożył wniosek o rehabilitację. Uznać zatem należy, że w myśl powołanego dekretu o lasach był on osobą narodowości niemieckiej. W konsekwencji do stanowiącego jego własność majątku nie znajdował zastosowania wyjątek z art. 1 ust. 3 dekretu o lasach. Lasy stanowiące własność J. Z. (a więc również nieruchomości objęta księgą hipoteczną nr Rep. Hip. (...)) podlegały zatem z dniem 27 grudnia 1944 r., z mocy samego prawa, przejściu na własność Skarbu Państwa.

Na wniosek ten nie ma też wpływu rehabilitacja osób narodowości niemieckiej, przeprowadzona ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej. Ustawa ta bowiem dotyczył jedynie uwolnienia tych osób od odpowiedzialności karnej, nie zawierając postanowień co do zwrotu znacjonalizowanego majątku.

Co prawda dekret o lasach został uchylony z dniem 1 października 1990 r., jednak nie stoi to na przeszkodzie ustaleniu własności Skarbu Państwa w trybie art. 189 k.p.c. Dekret wywołał bowiem skutek przewłaszczenia już z dniem swego wejścia w życie. Skutek ten pozostaje w mocy nawet w razie uchylecia aktu, który był jego podstawą (por. uchwałę SN z dnia 25 lutego 1987 r. w sprawie III CZP 2/87, podjętą w analogicznej sytuacji w odniesieniu do dekretu o reformie rolnej). Wniosek przeciwny prowadziłby do naruszenia ustabilizowanych od ponad 70 lat stosunków własnościowych, co w wysokim stopniu naruszałoby pewność sytuacji prawnej.

Na koniec należy wskazać, że przedmiotowa nieruchomość nie podlegała przepisom dekretu o majątku poniemieckim, bowiem w dniu jego wejścia w życie stanowiła już własność Skarbu Państwa.

Ze względu na powyższe, za właściciela działek, które pokrywają się z nieruchomością objętą przez dawną księgę hipoteczną (tj. działek nr (...)), należało uznać Skarb Państwa. W pozostałym zakresie (co do działek (...)) pierwsze z roszczeń ewentualnych podlegało oddaleniu.

Zdaniem sądu, mimo iż powód w istocie ostatecznie ograniczył swoje żądania do działek opisanych w wyroku, w braku cofnięcia powództwa ze zrzeczeniem się roszczeń, cofnięcie pozwu należało uznać za niedopuszczalne, wobec prezentowanej przez powoda postawy w toku postępowania, konieczności powoływania biegłego sądowego w celu określenia zakresu roszczeń powoda, zmiany zakresu dochodzonych roszczeń. Powyższe zdaniem sądu pozwoli uchronić pozwanych przed ewentualną ponowną akcją procesową ze strony powoda.

Ponieważ pierwsze z roszczeń ewentualnych zostało częściowo uwzględnione, orzekanie o pozostałych byłoby bezprzedmiotowe.

Zgodnie z art. 94 u.k.s.c. powód nie był zobowiązany do uiszczenia opłaty sądowej. Na koszty sądowe w sprawie złożyły się wydatki na opinie biegłych w łącznej kwocie 46.797,44 zł (z czego kwotę 46.567,44 zł tymczasowo wyłożył Skarb Państwa) O kosztach Sąd orzekł na podstawie 113 ust. 3 u.k.s.c. oraz 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 3 u.k.s.c., odstępując od obciążania pozwanych kosztami sądowymi. Sąd miał bowiem na uwadze to, że wytoczenie powództwa nie było spowodowane działaniami pozwanych – nie podejmowały one bowiem żadnych działań zmierzających do naruszenia własności Skarbu Państwa co do spornych działek, w szczególności nie próbowały w oparciu o swoje prawo dziedziczenia po J. Z. ustalać własnego prawa własności na tych działkach.

Ponadto konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych pojawiła się na skutek działań powoda. Mimo oczywistej niezgodności złożonego przez siebie tłumaczenia (zresztą w sprawie jedynie ubocznie istotnej dla rozstrzygnięcia) nie uznał on zarzutów przeciwnika w tej mierze, wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii tłumacza przysięgłego. Co do opinii biegłego geodety, to gdyby powód zachował należyłą staranność w ochronie swych praw, nie byłaby ona potrzebna. To na powodzie bowiem (nota bene od dawna władającym sporną nieruchomością) spoczywał obowiązek ustalenia stanu geodezyjnego nieruchomości i uściślenia, co powinno być przedmiotem powództwa. Nieuporządkowanie stanu uwidocznionego w ewidencji gruntów i budynków sprawiło, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego stało się konieczne.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak na wstępie.